

Ignacy Zarębski

Giovanni Boccaccio jako chorograf kraju ojczystego *

Jednym z postulatów historii geografii jest szczegółowe zbadanie najwcześniejszych dzieł o tematyce geograficznej związanych z epoką Odrodzenia. Kształtowanie się nowożytnej geografii, nowego, renesansowego widzenia świata, powstawanie nowej wiedzy o ziemi wiązało się nie tylko z narastającymi odkryciami geograficznymi, ale też z kształtowaniem się nowych metod oraz lepszym wyzyskiwaniem źródeł.

Charakterystyczne elementy nowego stosunku do świata ujawnia m. in. również stały wzrost zainteresowania bliskim regionem czy krajem ojczystym. Zwłaszcza wiedza w dziedzinie topografii i regionalnej hydrografii występuje w określonych już formach we wczesnym okresie Odrodzenia włoskiego, jakkolwiek ubocznie, w dziełach poświęconych w zasadzie innej tematyce.

Podobne zjawisko występuje również w Polsce. Przykładem tego jest opis geograficzny Polski Długosza. W nauce naszej ustalili się zgodnie na ogół pogład (reprezentowany m. in. przez W. Pola, F. Bujaka, B. Olszewicz, J. Kornausa, K. Buczka), że znakomite dzieło Długosza, pierwsze w nauce polskiej, opracowane zostało „w oparciu o oryginalną nowoczesną metodę posługującą się już autopsją, względnie zbieraniem wiadomości drogą wywiadów”¹. Ten problem oryginalności metody, tak wczesnie pojawiającej się w nauce polskiej, wymaga dodatkowych badań, a zapewne także pewnej korektury.

Wbrew stanowisku dotychczasowej naszej wiedzy należy podkreślić, że metody, przyjęte przez Długosza mają swoją dłuższą tradycję. Humanizm otwierający szeroko oczy człowieka na teren, na którym przy-

* Przedstawione niżej uwagi o Boccacciu jako chorografie są tylko zasygnalizowaniem niedostatecznie jeszcze uwzględnionego w nauce problemu badawczego. Boccaccio jako geograf mitologiczny zwrócił już dawno na siebie uwagę badaczy, poświęcających temu zagadnieniu obszerniejsze nawet prace.

¹ H. Barycz, *Dzieje nauki w Polsce w epoce Odrodzenia*. Wyd. II, 1957, str. 173—174.

szło mu żyć, nakazujący wprowadzić doświadczenie jako jedną z metod coraz bardziej decydujących w nauce, zaznaczył się również bardzo wcześnie w dziełach poświęconych zagadnieniom geograficznym. Zjawisko stosowania nowych metod badawczych, sporadycznie tylko występujących w poprzedniej epoce, jest godne szczególnej uwagi.

Nie tylko zainteresowanie, ale i duża stosunkowo znajomość geografii kraju ojczystego występuje w znamiennej dla nowych czasów formie już u D a n t e g o. W dziełach swych, a zwłaszcza w *Quaestio de aqua et terra*, którego autorstwo nie jest zresztą dostatecznie ustalone, ujawnia Dante niemałą znajomość regionalnej topografii i hydrografii Italii, posługując się przy określaniu omawianych miejscowości metodą wyznaczania ich położenia przy pomocy rzek. Słusznie podkreśla ten szczegół George H. T. K i m b l e, poświęcający w swojej pracy (*Geography in the middle ages*, Londyn 1938) osobny dodatek (*Dante's geographical knowledge*) problemowi znajomości geografii u Dantego, ujawnionej w jego różnych dziełach. Im bliższe i bardziej znane sobie tereny opisuje Dante, tym szczegółowszą wykazuje znajomość fizjografii, dając liczne wiadomości, które według jego uznania są godne zamieszczenia w dziełach bynajmniej nie o treści geograficznej. Szczególną uwagę zwraca stosowana przez niego metoda wiązania omawianych miejscowości z rzekami, przy których biegu leżały. Metoda ta, która u Długosza wystąpi jako stała zasada w jego pracy nad „Chorografią”, bardzo dodatnio wpłynęła na stopień dokładności osiągniętej w fizjograficznym obrazie Polski.

Zawiazki opisu fizjograficznego występujące już w dziełach D a n t e g o, pojawiają się w pełniejszej postaci u drugiego czołowego przedstawiciela wczesnego Odrodzenia we Włoszech, Giovanni'ego B o c c a c c i a. Zespół wiadomości regionalnych pomieszczonych w dziełach Boccaccia, konkretnie w *De montibus*, to już stosunkowo pełny obraz fizjograficznego opisu Italii, powstały w wyniku stosowania nowych metod.

Nowe elementy autopsji, zbieranie wiadomości drogą wywiadów u współcześnie żyjących świadków czy znawców, to cecha, która już w pewnym stopniu przejawiała się u Dantego, a uderza u Boccaccia, występującego tu w mało na ogół docenianym charakterze chorografa kraju ojczystego. Ten charakter Boccaccia tym bardziej godny jest uwagi badacza polskiego, że on to zdecydował o wpływie na Długosza jako pierwszego reprezentanta polskiej nauki geograficznej².

² Dzieło Boccaccia *De montibus* stanowiło bezsporną inspirację dla powstania dzieła wybitnie chorograficznego, odmiennego całkowicie od charakteru dzieła Ptolomeusza, jakim jest *Chorografia* Długosza. O problemie *De montibus* jako wzorca dla geografii Długoszowej — zob. I. Zarębski, *Problemy wczesnego renesansu w Polsce (Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t. II)*. Szersze omówienie zagadnienia dla „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” pt. *Chorografia Jana Długosza* — w przygotowaniu.

Wyrazem nowoczesnej postawy właściwej humanizmowi jest w dziedzinie geografii dzieło Boccaccia *De montibus, silvis, fontibus, lacubus, fluminibus, stagnis seu paludibus, de nominibus maris*. Dzieło to, powstałe na marginesie jego erudycyjnej, o wysokim jednak ładunku ideologicznym pracy mitologicznej „Genealogia deorum”, nie ściągnęło na siebie baczniejszej uwagi historyków geografii, jako dzieło o samoistnej wartości naukowo-geograficznej, przynoszące już tak wcześnie nowe elementy nowoczesnej wiedzy geograficznej. Traktowane było jako encyklopedyczne zestawienie wiedzy z zakresu geografii mitologicznej, którego celem było jedynie ułatwić orientację przy lekturze dzieł klasycznych. Istnieje jednak szereg argumentów, że właśnie Boccaccio był jednym z pierwszych autorów, który problemom opisu geograficznego swej włoskiej ojczyzny poświęcił tyle uwagi, tyle z tej dziedziny ujawnił wiadomości, że może przysługuje mu miano pierwszego humanistycznego chorografa Italii. Nie zmienia zasadniczo tego twierdzenia fakt, że Boccaccio chorografię swą włączył do dzieła mitologicznego. Italia antyczna w Boccacciowym dziele, to właściwie cofnięcie się tylko w przeszłość swej ojczyzny do czasów starożytnego Rzymu. Elementów fizjograficznych u Boccaccia każe zaś doszukiwać się szczególnie ten fakt, że dzieło *De montibus*, rzekomo o charakterze jedynie erudycyjno-mitologicznym, inspirowało fizjograficzne dzieło Długosza. A elementów tych jest stosunkowo wielka obfitość.

De montibus miało być w zamierzeniu Boccaccia jak gdyby encyklopedią geografii mitologicznej, ułożoną alfabetycznie, której celem miało być ułatwienie lektury dzieł klasycznych tak z dziedziny mitologii, jak poezji czy historii. W szczególności służyć miała ta encyklopedia przy lekturze Boccacciowej *Genealogia Deorum*, najeżonej pojęciami geografii mitologicznej. Toteż wydawano zwykle razem obydwa dzieła. Pracę nad swoją encyklopedią przedsięwziął Boccaccio, jak pisze w przedmowie, po długotrwałym, wyczerpującym wysiłku nad poważnymi dziełami, traktując ją jako rozrywkę umysłową w czasie zasłużonego odpoczynku. Rezultat tej „rozrywki” miał w zasadzie służyć studiującym dzieła poetów jako słownik geografii czy może topografii mitologicznej i historycznej, ułatwiać rozróżnianie antycznych nazw geograficznych, chronić przed ich zamianianiem, co słusznie według Boccaccia zaciemniało obraz historyczny. Ten cel formułuje wyraźnie Boccaccio, gdy pisze „*dum montis nomen pro flumine, dum paludis pro monte seu silvae, civitatis vel provinciae loco sumitur, facile sensus historialis confundit*”. Tak więc ścisłość obrazu historycznego, określona w nim rola elementów geograficznych, uzupełniających obraz podłoża, na którym rozgrywają się dzieje, jest u Boccaccia problemem odpowiednio docenionym. Autor podkreśla również w przedmowie, że „także wykształceni często się mylą

i górę albo rzekę, która jest na południu uważają za płynącą na wschodzie”.

Materiał treściowy zebrał Boccaccio dla swojej encyklopedii, jak wynika z przedmowy, z dzieł autorów głównie pogańskich, dla ułatwienia zaś korzystania z niej przyjął zasadę alfabetycznego ułożenia treści w ramach obszerniejszych rozdziałów, poświęconych odrębnym obiektom fizjograficznym, jak górą, rzekom, jeziorom itd., wymienionym kolejno w tytule dzieła.

Układ całości dzieła, następstwo rozdziałów, nie są u Boccaccia przypadkowe. Przyjął zasadę genetyczną i dlatego na początku umieszcza góry jako rodzące lasy, następnie źródła, jeziora, z kolei rzeki itd. Tę zasadę „pochodności” stosuje Boccaccio konsekwentnie w układzie całego dzieła. Nie mitologiczny więc, lecz fizjograficzny punkt wyjścia przyjął dla kompozycji dzieła.

W zasadniczej koncepcji traktowania swojej encyklopedii jako dzieła służącego jedynie studiom nad literaturą antyczną czy mitologią nie utrzymał się Boccaccio konsekwentnie również przy redagowaniu jego treści. Pociągnięty dostępnymi mu, a obfitymi materiałami fizjograficznymi, tyjącymi się ojczystych Włoch, daje, już bez względu na wąskie zapotrzebowanie naukowo-erudycyjne, stosunkowo szeroki obraz warunków fizjograficznych Italii. Nie ogranicza się jedynie do materiału erudycyjnego, zaczerpniętego ze źródeł antycznych, włącza natomiast pod poszczególne hasła obfite informacje, zaczerpnięte czy to z autopsji w czasie swoich wędrówek po Włoszech, czy to z opowiadań, bezpośrednich relacji osób — „ut incolae aiunt”, jak często podkreśla — czy ze współczesnych mu opisów³.

Ta mitologiczna rzekomo geografia zawiera aż nadto elementów współczesnych, nieraz nawet aktualnych, zwłaszcza gdy Boccaccio świadomie wręcz zapuszcza się w geograficzny opis współczesnej swojej ojczyzny⁴, gdy z podobnym sentymentem jak Długosz o Wiśle mówi o „ojczystej rzece” Arno. Z pominięciem porządku alfabetycznego rzekę tę rozmyślnie daje na początek listy rzek ze względu na jej związek z ojczystą Florencją, „*quia patriae flumen sit*”. Ta postawa zadecydowała prawdopodobnie również o tym, że w wiadomościach pomieszczonych przy opisie tej rzeki brak niemal całkowicie elementów pobocznych, nie-geograficznych.

³ O autopsji jako źródle swoich wiadomości pisze wyraźnie Boccaccio we wstępie do rozdziału traktującego o rzekach: *De his potissime dico, quos ad notitiam nostram antiquorum deduxit solertia, seu ipsi sumpsimus oculis regiones varias peragrantes.*

⁴ Rozpoczynając listę rzek od „*Arnus fluvius*” tłumaczy Boccaccio to odstępstwo wręcz sentymentem: „*non quidem tanquam ob litterarum ordinem meritis, sed quia patriae flumen sit, et mihi ante alios omnes ab ipsa infantia cognitus*”.

Poza elementami mitologicznymi, które przeważają zdecydowanie przy opisie krain nie-włoskich, dzieło Boccaccia jest w partiach poświęconych Italii związłą geografją Włoch, potraktowaną wcale obszernie, nawet przy użyciu metody katalogowej, słusznie zastosowanej przy encyklopedycznym charakterze dzieła. Moc akcentów aktualnych, współczesnych, historycznych, lecz nie antycznych, nie wiążących się również z mitologią daje wiadomościom o ojczyźnie Boccaccia bardzo nowoczesny, w dużym stopniu fizjograficzny charakter. Szczegółowość opisu zwiększa się nawet i w ramach Italii, jeśli przyszło Boccacciowi opisywać strony zupełnie bliskie, zwłaszcza z ojczyściej Toskanii. Wyłuskawszy wiadomości dotyczące Włoch, uporządkowawszy je choćby alfabetycznie przy utrzymaniu układu ogólnego, jaki zastosował Boccaccio, otrzymalibyśmy wcale obszerną chorografię Włoch, w której brakowałoby jedynie systematycznego opisu miast. Miastom zresztą, zwłaszcza bliskim jego sercu, poświęca Boccaccio sporo uwagi przy różnych okazjach.

Dokładność i szczegółowość opisu Boccaccia w jego obrazie Italii jest bardzo duża. Przykładowo: pod literą A w rozdziale *De fluminibus* wymienia ponad 30 rzek włoskich, którym poświęca mniej lub więcej uwagi, opisu bądź ściśle geograficznego, bądź pomieszanego z momentami mitologicznymi czy historycznymi. Rozmiary tych opisów są bardzo różne, obejmują jeden wiersz w druku (przy bardzo szerokiej kolumnie folio), pięć i sześć, a nawet — jak przy rodzinnej Arnice — dwadzieścia pięć wierszy. Szczególnie dużo uwagi poświęcił rzece Pad ze względu na jej dopływ (72 wiersze), włączając w opis sporo wiadomości również daleko wykraczających poza materiał mitologiczno-historyczny.

Dużą wagę przywiązuje Boccaccio do możliwie dokładnego odtworzenia biegu rzek oraz ich cech charakterystycznych. Opisuje zwykle bardzo szczegółowo bieg rzeki od źródła do ujścia, kierunek skrętów, miasta, przez które przepływa, niejednokrotnie podaje nawet (np. przy Alii) dokładną odległość od „*Via Salaria*”. Godne szczególnej uwagi są stosowane tutaj przez Boccaccia metody opisu fizjograficznego. Biegiem wód określa zwykle położenie różnych omawianych miejscowości i na odwrót bieg rzeki określa bliżej przy pomocy innych, pomocniczych elementów fizjograficznych. Obfitują w takie dodatkowe elementy szczegółowe opisy rzeki Arnu, Tybru, Padu itd.⁵

⁵ Opis Arnu np. obfituje w szczegóły fizjograficzne: „*Arnus, Tusciae fluvius est, ex Appenino effluens mergitur in Thyrrenum, cuius lapsus paulo propensius ostendendus est. Is igitur ex dextero Apennini latere eo ex loco, cui vulgo dicitur Falterona prorumpens inter confragosa vallium occiduum petens, ab initio paucis fertur undis. Inde adiutus ab aliis grandiusculus a sinistris Aretium vetustate nobilem civitatem linquens. Postquam florentinum intravit agrum, eo usque labitur, ut Anchisam praeterfluat maiorum eximii iubaris Francisci Petrarcae poetae conspicui vetustissimam sedem. Inde Florentiam totius Italiae singulare decus parvo cursu contingit, et eius per medium currens petit Alpes, quorum antiquissimam*

Szczegółowość opisu Italii przedstawionego przez Boccaccia określa przykładowo ilość omówionych przez niego rzek. Na ponad 900 rzek mitologicznych, pomieszczonych w *De montibus* opisuje Boccaccio z większą lub mniejszą dokładnością około 110 rzek italskich i sycylijskich. Ten bogaty w szczegóły obraz potamografii uzupełniony jest 25 jeziorami z terenu Italii na ogółem 90 zarejestrowanych w tym dziele. Niemniej obfity jest u Boccaccia materiał orograficzny, dotyczący Italii. Szczegóły mitologiczne wiążą się tu również, jak w innych rozdziałach, z elementami ściśle fizjograficznymi.

Podane tu tylko przykładowo cechy opisu Boccaccia, drobiazgowa czasem dokładność przy przedstawieniu potamografii są elementem szczególnie godnym uwagi badaczy i usprawiedliwiają postulat w sprawie ustalenia pozycji Boccaccia w historii geografii. Postulat ten wzmacnia jeszcze, z punktu widzenia potrzeb nauki polskiej, fakt konkretnego wpływu Boccaccia na koncepcję, układ oraz treść najwcześniejszego polskiego dzieła geograficznego. Ponieważ na ogół historycy geografii podkreślali w wynikach swoich badań nad Długoszem, że nauka humanistyczna ani przed nim, ani we współczesnych mu czasach nie dopracowała się tego typu dzieła chorograficznego, jakie stworzył Długosz, zbadanie tego problemu tym bardziej wydaje się być celowe. Jedyłą dla niego inspirację stanowić miało znane mu dzieło Ptolomeusza. *De montibus* jednak jako wzorzec fizjograficznej *Chorografii* nakazuje pod innym, nie mitologicznym już aspektem, rozpatrzeć szczegółowo to geograficzne dzieło wczesnego humanizmu. Wprawdzie, jak ustalono jeszcze w XVIII w., wzorcem dla Boccaccia było dzieło *De fluminibus, fontibus, lacubus, nemoribus, paludibus, montibus etc.* łacińskiego pisarza z przełomu IV i V w., *Vibiusa Sequestra*, znanego jedynie jako autora tego mitologiczno-geograficznego słowniczka, Boccaccio jednak daleko wysunął się poza ten prymitywny, bez większej wartości wzorzec⁶. Słusznie zapewne może być rozpatrywany jako pierwszy lub jeden z pierwszych chorografów kraju ojczystego na humanistycznym Zachodzie.

urbem Pisas postquam in partes divisit duas, haud longe ab ea (ut diximus) effunditur in Tyrrhenum. Qui si navigabilis non sit, nec piscium foecunditate famosus, si quis recitare velit, plurimum clarissimorum facinorum facile efficietur insignis".

⁶ Szczegół o wpływie dzieła *Vibiusa* na *De montibus* zawdzięczam prof. B. Olszewiczowi.